

Sygn. akt III AUa 27/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy R. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 listopada 2014 r. sygn. akt IV U 1061/14

1. oddala apelację,
2. przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wniosek R. W. z dnia 30 listopada 2014r. zawarty w apelacji o przeliczenie emerytury celem rozpoznania.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 27/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 24 listopada 2014 r., po rozpoznaniu wniosku R. W. z 23 czerwca 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu ponownego ustalenia wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy, wskazując że Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z 28 sierpnia 2014 r. ustaliła, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony.

W odpowiedzi organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasową argumentację.

W piśmie z dnia 6 listopada 2014 r. ubezpieczony wskazał, że cierpi na cztery choroby zawodowe obustronny niedosłuch, przewlekłe zapalenie łąkotki, przewlekłe zapalenie pochewek ścięgnistych w obu dłoniach oraz zespół cieśni nadgarstka obu rąk, które powodują jego całkowitą niezdolność do pracy na morzu. Ubezpieczony domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy w celu oceny jego stanu zdrowia i ustalenia stopnia niepełnosprawności.

Wyrokiem z 24 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Ubezpieczony R. W. urodził się (...) Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest montażystą. W przebiegu zatrudnienia pracował na stanowiskach: motorzysty, mechanika, monter urządzeń chłodniczych, kierownika maszyn na promie z silnikiem spalinowym, mechanika kutrowego, rybaka morskiego. Decyzją z 11 lipca 2002 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu emeryturę od 31 lipca 2002 r. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. z dnia 6 maja 2010 r. stwierdzono u ubezpieczonego lekki stopień niepełnosprawności – na stałe.

Sąd I instancji ustalił, że decyzją z 29 sierpnia 2011 r. Państwowy Graniczny Inspektor Sanitarny w Ś. stwierdził u ubezpieczonego chorobę zawodową – obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowatego lub czuciowo-nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 kHz. Wnioskiem z 27 września 2011 r. R. W. domagał się przyznania mu renty z tytułu chorób zawodowych: obustronnego niedosłuchu, przewlekłego zwyrodnienia łąkotki w stawach kolanowych, zespołu cieśni nadgarstka prawego. Sąd Okręgowy ustalił, że decyzjami z 7 listopada 2011 r. Państwowy Graniczny Inspektor Sanitarny w Ś. uznał, że schorzenia, na jakie cierpi ubezpieczony: zespół cieśni w obrębie nadgarstka, przewlekłe zapalenie ścięgna i jego pochewki, uszkodzenie łąkotki u osób wykonujących pracę w pozycji kłęczącej lub kucznej, nie stanowią choroby zawodowej.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że w wyniku rozpoznania odwołania ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z 10 stycznia 2012 r., Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z 6 grudnia 2012 r., sygn. akt IV U 158/12, zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał R. W. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową począwszy od 1 września 2011 r. Organ rentowy decyzją z 28 stycznia 2013 r., wykonując powyższe orzeczenie, przyznał ubezpieczonemu prawo do świadczenia od 1 września 2009 r.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za niezasadne. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 6 ust. 1 pkt 6, art. 4 i art. 17 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2009r., Nr 167, poz.1322 z późn.zm.) oraz art. 12 i art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 z późn.zm.)

Sąd I instancji wskazał, że w sprawie spór sprowadzał się do ustalenia stopnia niezdolności do pracy ubezpieczonego w związku z chorobą (chorobami) zawodową, na jaką cierpi. Sąd Okręgowy uznał, że zebrana w sprawie dokumentacja medyczna nie potwierdza stanowiska ubezpieczonego, jakoby cierpiał on na kilka różnych chorób zawodowych. Decyzją z 29 sierpnia 2011 r. Państwowy Graniczny Inspektor Sanitarny w Ś. stwierdził u ubezpieczonego chorobę zawodową – obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowatego lub czuciowo-nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 kHz. Decyzja ta była podstawą przyznania

ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Ww. organ kolejnymi decyzjami przesądził, iż pozostałe dolegliwości ubezpieczonego nie stanowią chorób zawodowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczony nie przedłożył jakichkolwiek dowodów, które podważyłyby te ustalenia. Sąd nie stwierdził także okoliczności, które nakazywałyby powziąć wątpliwości co do rozstrzygnięć Państwowego Granicznego Inspektora Sanitarnego w Ś..

Sąd I instancji uznał na tej podstawie, że stwierdzona u R. W. choroba zawodowa nie czyni go całkowicie niezdolnym do pracy. Sąd Okręgowy zaznaczył, że ubezpieczony w trakcie posiedzenia w dniu 24 listopada 2014 r. wskazał, że jeśli chodzi o jego słuch to badający go lekarz stwierdził jedynie, iż nie może on pracować w hałasie i w warunkach morskich. Potwierdza to ustalenia organu rentowego, iż ubezpieczony w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, nie jest natomiast – w związku ze zdiagnozowaną u niego chorobą zawodową - niezdolny do wykonywania jakiegokolwiek pracy.

Sąd I instancji uznał za zbędne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych na okoliczność ustalenia, czy wskazywane przez ubezpieczonego schorzenia czynią go całkowicie niezdolnym do pracy. W ocenie Sądu Okręgowego zebrana w sprawie dokumentacja pozwalała ustalić, iż ubezpieczony cierpi na jedną chorobę zawodową - obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowatego lub czuciowo-nerwowego. Pozostałe dolegliwości ubezpieczonego nie stanowiły chorób zawodowych. Obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu zdiagnozowany u ubezpieczonego nie czyni go całkowicie niezdolnym do pracy, co potwierdza materiał dowodowy i co de facto przyznał sam R. W. na posiedzeniu w dniu 24 listopada 2014 r.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony, który domagał się właściwego obliczenia jego emerytury i wyrównania za cały okres pobierania, przeliczenia emerytury po ukończeniu 65 roku życia oraz uznania go za całkowicie niezdolnego do podjęcia zatrudnienia i wypłacenia mu 100 % podstawy wymiaru renty z wyrównaniem za cały okres jej pobierania. W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony wskazał, że Sąd Okręgowy nie rozpatrzył prawidłowo sprawy.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na apelację.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 stycznia 2016 r. R. W. wyjaśnił, że całkowitą niezdolność do pracy powoduje u niego choroba zawodowa - obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowatego lub czuciowo-nerwowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznał, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają na dostateczne ustalenie okoliczności niezdolności ubezpieczonego do pracy. W tym celu postanowił uzupełnić materiał dowodowy. W związku z powyższym dopuścił na podstawie art. 382 k.p.c. dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu medycyny pracy A. J. i laryngologii E. B. na okoliczność czy ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową – obustronnym trwałym odbiorczym ubytkiem słuchu, jeżeli tak to od kiedy i w jakim okresie.

Biegłe przeprowadziły badanie sądowo – lekarskie ubezpieczonego, zapoznały się z dokumentacją zawartą w aktach i rozpoznały u wnioskodawcy obustronny niedosłuch czuciowo – nerwowy (choroba zawodowa), przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, organiczną chwiejność afektywną, stan po operacji z powodu zaciskającego zapalenia pochewek ścięgniętych zginaczy palców III, IV ręki prawej i wskaziciela lewego (2009), zespół cieśni nadgarstka po obu stronach, zmiany zwyrodnieniowe stawów, przebytą operację usunięcia pęcherzyka żółciowego z powodu kamicy (2009) oraz otyłość. Biegłe zgodnie uznały, że ubezpieczony w związku z chorobą zawodową nie był i nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Wskazały, że kontakt słowny z badanym jest prawidłowy, ubytek słuchu nie upośledza wydolności społecznej, czyli swobodnego komunikowania się z otoczeniem. Nadto podały, że niedosłuch powstał na przestrzeni wielu lat z powodu narażenia na hałas w pracy i jest nieodwracalny. Istniejący u ubezpieczonego ubytek

słuchu stanowi bezwzględne przeciwskazanie do pracy w hałasie i na wysokości, ale nie daje podstaw do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy. U R. W. wykluczone jest wykonywanie prac w hałasie o natężeniu większym niż 80 dBA oraz prac, gdzie wymagana jest pełna zdolność do pracy wykonywanej na statkach rybackich i kutrach, pracy na stanowisku mechanik – motorzysta, gdzie występuje narażenie na hałas ponadnormatywny. Biegłe zgodnie wskazały, że uzyskana wydolność społeczna słuchu u ubezpieczonego korzystającego z aparatów słuchowych umożliwia mu wykonywanie pracy na ogólnym stanowisku pracy, także na stanowiskach, gdzie istnieje konieczność porozumiewania się z innymi osobami, co powoduje że ubezpieczony jest zdolny do pracy jako sprzedawca, kasjer, osoba prowadząca sklep (czego dowodem w ocenie biegłych było prowadzenie przez ubezpieczonego działalności gospodarczej także w okresie, gdy słuch był upośledzony i choroba zawodowa już rozpoznana). Biegłe uznały, że ubezpieczony może podjąć pracę magazyniera, portiera, szatniarza, pracownika gospodarczego i wiele innych. Na tej podstawie orzekły, że ubezpieczony utracił zdolność do pracy zgodnej z posiadanym wykształceniem i doświadczeniem zawodowym, jest jednak zdolny do pracy na ogólnym rynku pracy z powyżej wskazanymi ograniczeniami. R. W. zdaniem biegłych nie jest całkowicie niezdolny do pracy, jest zdolny do samodzielnej egzystencji.

Ubezpieczony nie wniósł zarzutów do opinii biegłych.

Należy przypomnieć, że prawo do renty z tytułu choroby zawodowej przysługuje, w myśl art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy do pracy wskutek choroby zawodowej. Definicję niezdolności do pracy zawiera art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, natomiast częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Wskazać należy, iż w postępowaniu sądowym ocena niezdolności do pracy, a co za tym idzie również weryfikacja orzeczeń lekarzy orzeczników, wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Przy czym oceny niezdolności do pracy nie można dokonywać w oparciu jedynie o opinie lekarzy leczących ubezpieczonego. Podstawowym więc dowodem w sprawach o rentę jest dowód z opinii biegłego. Z istoty i celu tego rodzaju dowodu wynika, że jeśli rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii jest konieczny. W takim wypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 r. II CR 748/74, Lex 7618). Sąd ocenia opinie biegłych pod kątem ich logiki, spójności oraz tego, czy odpowiadają one na postawione tezy dowodowe.

Jednocześnie, w myśl art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego przeprowadzonego na wniosek lub z urzędu, ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie.

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłych, którzy wydali opinię na podstawie zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji lekarskiej i badania przedmiotowego. Ocena stanu zdrowia ubezpieczonego dokonana została całościowo. Sąd Odwoławczy zatem uznał, że opinia ta spełnia wszystkie wymagane kryteria, a więc jest zgodna z zasadami logiki, wiedzą powszechną, poziomem wiedzy biegłych oraz z postawioną tezą dowodową.

Opierając się na ocenach biegłych, Sąd Apelacyjny uznał, że choroba zawodowa ubezpieczonego w postaci obustronnego niedosłuchu nie może stanowić podstawy do stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się jakichkolwiek nieprawidłowości przy wydawaniu przedmiotowej opinii biegłych i formułowaniu końcowych wniosków. Również R. W. nie zakwestionował i nie podniósł żadnych zarzutów merytorycznych dotyczących treści ww. opinii, które wskazywałyby na uchybienia biegłych poczynione przy jej wydawaniu. Sąd Apelacyjny przyjmując zatem za prawidłowe ustalenia biegłych sądowych, uznał że brak jest podstaw

do uwzględnienia odwołania ubezpieczonego i przyznania mu prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Z opinii biegłych jednoznacznie i kategorycznie wynika, że schorzenie występujące u ubezpieczonego nie wyklucza go z możliwości podjęcia zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczony nie może wykonywać wyuczonego zawodu, co było przyczyną przyznania mu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Biegłe jednak wskazały na stanowiska, na których ubezpieczony może podjąć pracę. Wykształcenie oraz dotychczasowy przebieg zatrudnienia ubezpieczonego pozwalają mu na podjęcie pracy na stanowiskach takich jak sprzedawca, kasjer, osoba prowadząca sklep, czy też jako magazynier, portier, szatniarz, pracownik gospodarczy.

R. W. jest niewątpliwie osobą schorowaną, co nie było kwestionowane na żadnym etapie postępowania. Sporny był natomiast stopień nasilenia schorzeń wywołanych chorobą zawodową, gdyż w ocenie organu rentowego nie powodował on całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonego. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało stwierdzić, że stan zdrowia ubezpieczonego spowodowany chorobą zawodową nie uległ pogorszeniu. Nie zrealizowały się zatem przesłanki z art. 107 ustawy emerytalnej, wymagane do zmiany prawa do świadczenia. Brak jest podstaw do uznania, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że stan zdrowia ubezpieczonego związanego z rozpoznaną u niego chorobą zawodową pogorszył się na tyle, by powodował u niego całkowitą niezdolność do pracy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

Na podstawie art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. wniosek ubezpieczonego o przeliczenie emerytury zawarty w apelacji przekazano organowi rentowemu do rozpoznania jako nowe żądanie.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk